

Andrzej Gąsiorowski  
Uniwersytet Gdański  
andrzej.gasiorowski@ug.edu.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-0185-5479>

**Różnice w podejściu do zwalczania dążeń  
separatystycznych i niepodległościowych mniejszości  
Pomorza Gdańskiego w latach 1900-1939.  
Analiza czynników kreujących odmienne stanowiska  
władz Rzeszy Niemieckiej i Polski**

**Abstrakt:** W artykule zaprezentowano uwarunkowania polityki prowadzonej wobec mniejszości zamieszkującej obszar Pomorza Gdańskiego, traktowanej jako element zapewnienia bezpieczeństwa politycznego państwa w latach 1900-1939. Skoncentrowano się na określeniu powodów prowadzenia stosunkowo odmiennej polityki przez ówczesne Cesarstwo Niemieckie i powstałe po zakończeniu I wojny światowej państwo polskie wobec pomorskich autochtonów. Wykazano, że głównym czynnikiem określającym sposób prowadzenia tej polityki były cechy poszczególnych grup narodowościowych, sposób oddziaływania państw pochodzenia oraz reakcja tej ludności na działania władz administracyjnych, które uznawano za naruszenie ich poczucia bezpieczeństwa.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo państwa, Pomorze Gdańskie, polityka narodowościowa, Rzesza Niemiecka, Polska.

**Differences in the Approach to Combating the Independence  
and Separatist Aspirations of the Minorities of Gdansk Pomerania  
in the Years 1900-1939. Analysis of Factors Influencing  
the Different Positions of the German Reich and Polish Authorities**

**Abstract:** The article presents the conditions of the policy towards the minority inhabiting the area of Gdansk Pomerania in the years 1900-1939. The focus was on determining the reasons for conducting a different policy by the German Empire and the Polish state established after the end of World War I towards Pomeranian indigenous people. It was shown that the main factors

determining the manner of conducting this policy were the characteristics of individual national groups, the way the countries of origin influenced, and the reaction of this population to the actions of administrative authorities, which were considered a violation of their sense of security.

**Keywords:** state security, Gdansk Pomerania, national policy, German Reich, Poland.

## Wstęp

Pomorze Gdańskie w XX wieku było regionem, w którym zmieniały się podstawowe wyznaczniki kształtujące sytuację prawną, państwową, gospodarczą oraz demograficzną. Pod ich wpływem zmianie podlegał także sposób postrzegania problematyki bezpieczeństwa ówczesnego państwa polskiego, jak i samego regionu, który funkcjonował w różnych formułach formalno-prawnych. Kierując się tymi przesłankami wyróżnić można siedem okresów, w których odmiennie kształtował się regionalny układ sił, który determinował stan bezpieczeństwa państw w skład których wchodziło Pomorze Gdańskie. Autor uznaje, że podział ten powinien obejmować następujące okresy: lata 1900–1914, okres I wojny światowej 1914–1918, lata 1918–1920, a następnie 1920–1939, okres II wojny światowej (1939–1945), lata funkcjonowania dwublokowego układu świata oraz okres po 1989 roku. W artykule, omawiając wybrane problemy dotyczące kwestii bezpieczeństwa, ograniczono się do lat 1900–1939 i do terytoriów, które do 1918 roku funkcjonowały jako część składowa Rzeszy Niemieckiej, a po zakończeniu I wojny światowej weszły w skład państwa polskiego (tj. ówczesnego Województwa Pomorskiego).

Zarysowana powyżej sytuacja problemowa pozwala na sformułowanie głównego problemu badawczego w postaci określenia specyfiki prowadzenia działań na rzecz bezpieczeństwa na obszarze Pomorza Gdańskiego w latach 1900–1939, czyli w okresie funkcjonowania tego regionu w strukturze państwa niemieckiego oraz odrodzonej Polski. Przyjęta teza badawcza to stwierdzenie, iż polityka zapewniania bezpieczeństwa politycznego państwa jest generowana przez wiele czynników, w tym także przez specyfikę funkcjonowania na obszarze państwa określonych mniejszości. Odgrywa ona szczególną rolę w obszarach przygranicznych i jest konglomeratem form aktywności tych mniejszości oraz polityki władz administracyjnych odnoszących się do sposobu funkcjonowania mniejszości. Przyjęta teza pozwoliła na określenie celu badań, za który przyjęto ustalenie lokalnych czynników kreujących działania władz administracyjnych w sferze bezpieczeństwa, co powoduje, że problem badawczy poddano

defragmentacji w postaci następujących pytań szczegółowych: 1) Czy stosunkowo obojętny stosunek do przynależności państwowej polskiej ludności Pomorza Gdańskiego wpływał na niemieckie działania wobec tej ludności do chwili wybuchu I wojny światowej? 2) Dlaczego dopiero w okresie „wrzenia rewolucyjnego” w Niemczech podjęto działania skierowane przeciwko ludności polskiej w Prusach Zachodnich? 3) Z jakich powodów działania polskiej Policji na obszarze Województwa Pomorskiego miały charakter wywiadowczy, kontrwywiadowczy oraz ukierunkowanych na inwigilację mniejszości narodowych i grup uznawanych za skrajne (komunistów)? W procesie badawczym zastosowano chronologiczno-problemowe podejście badawcze, a dominującymi metodami była analiza i krytyka literatury oraz indukcja i dedukcja.

### **Walka niepodległościowa i bezpieczeństwo ludności polskiej jako cele ruchu polskiego w Prusach Zachodnich w okresie I wojny światowej**

Cechą determinującą w szczególności sposób działania na rzecz bezpieczeństwa na obszarze Pomorza była w XX wieku przynależność państwowa tego regionu. W latach 1900–1920, kiedy cały ten region – jako Prusy Zachodnie (*Westpreussen*) – wchodził w skład państwa niemieckiego problematyka bezpieczeństwa regionalnego traktowana była marginalnie. Ówczesne władze pruskie, mając świadomość, że Polacy – stanowiący znaczącą część społeczeństwa pomorskiego (w 1910 roku było to 35,5%, w dużych miastach tylko 7,29%, jedynie w rejencji kwidzyńskiej było to 46,57% wśród ludności miejskiej i 30,33% w miastach) – uznali, iż nie będą oni podejmowali akcji wymierzonych w państwo niemieckie. Przekonanie to wynikało w dużej mierze z oceny specyfiki procesu walki o polskość w XIX w. i na początku XX w. Na Pomorzu Gdańskim przebiegała ona w nieco odmiennych warunkach niż na pozostałych ziemiach polskich (Myczka, 1973, Myczka, 1976). To podejście pomorskich autochtonów, w jakimś sensie, wynikało z braku szerszego zainteresowania terenem Pomorza w polskiej myśli politycznej przełomu XIX i XX wieku (szerzej: Wrzesiński, 1975, s. 45–81). Jednakże o wiele ważniejszym czynnikiem generującym takie postawy ludności polskiej na Pomorzu był tradycjonalizm, struktura zawodowa ludności oraz poczucie osamotnienia, czy nawet opuszczenia. W przeciwieństwie do np. Wielkopolski, na Pomorzu większość ludności polskiej stanowili chłopi, robotnicy rolni, drobnicy kupcy i rzemieślnicy. Pielęgnujące postawy patriotyczne środowiska wiejskie, inteligencja, bogaci posiadacze czy robotnicy fabryczni, stanowili

o wiele mniejszą część tej społeczności niż we wspomnianej Wielkopolsce. W zasadzie w skład polskiej inteligencji pomorskiej wchodziłi głównie księża katoliccy, lekarze i adwokaci. Konsekwencją tych uwarunkowań oraz poczucia lokalnej odrębności, m.in. ze względu na język, była znacznie mniejsza aktywność polityczna Polaków na Pomorzu niż w innych polskich regionach. W pomorskiej społeczności narodowości polskiej dominowało poszanowanie legalizmu, czego przykładem jest niewykształcenie się na Pomorzu narodowych partii politycznych. Rolę kreatorów polskości i dążeń niepodległościowych odgrywały tajne związki młodzieży pomorskiej. Sytuację tę i postawy ludności opisał między innymi znany działacz narodowy i komisarz Ligi Narodowej na dzielnicę pruską Marian Seyda. Komentując problemy z budową swojej struktury na Pomorzu Gdańskim przez Narodową Demokrację stwierdził, że: „Władze pruskie zorientowały się dobrze, że zakonspirowany ruch wielkopolski wśród młodzieży stanie się z czasem niebezpieczny dla państwowości pruskiej i ugodziły z góry w zarodki tego ruchu, wytyczając procesy karne o tajne związki gronu akademików oraz gronu gimnazjalistów. Drugi z tych procesów oddziaływał na razie dość deprymująco na rozwój stosunków w Prusach Zachodnich, gdzie starsze pokolenie polskie jeszcze bardziej niż wielkopolskie trzymało się gruntu legalnego i stąd zajęło stanowisko zdecydowanie ujemne wobec „warcholstw konspiracyjnych” (Myśliborski-Wołowski, 1968, s. 24–25). Oceniając skalę zagrożenia dla jedności państwa niemieckiego, kreowanego przez pomorskie tajne stowarzyszenia ludności polskiej, uznać ją należy za o wiele mniejszą niż w Wielkopolsce, nie mówiąc o zaborze rosyjskim czy austriackim. Głównie wynikało to ze słabości polskiej inteligencji na Pomorzu. Poza tym pomorskie tajne związki koncentrowały się głównie na samokształceniu i samowychowaniu w duchu patriotycznym. Zgodzić się należy z Krystyną Podlaszewską i Jerzym Szewsem, że działalność ta koncentrowała się głównie na podnoszeniu na wyższy poziom świadomości narodowej Polaków na Pomorzu oraz krzewieniu wiary w odzyskanie przez naród polski własnego państwa (Podlaszewska, 1991, s. 149–176; Szews, 1988; Szews, 1989; Szews, 1994, s. 49–54; Szews, 2014). Dopiero powstanie tajnego skautingu polskiego na Pomorzu Gdańskim w 1911 roku doprowadziło do zmiany tego podejścia. W ramach tego ruchu prowadzono działalność konspiracyjną, a proces prowadzonych ćwiczeń obejmował elementy szkolenia wojskowego. Były to głównie marsze prowadzone przy wykorzystaniu mapy, musztra, patrolowanie, podchodzenie przeciwnika, a nawet branie jeńców. W obawie przed represjami

policji pruskiej odbywały się one w ustronnych miejscach poza miastami, najczęściej w lasach. Podkreślić również należy, że pomorski skauting nie był zbyt liczny. Jego głównymi ośrodkami były miasta, zwłaszcza Chełmno, Gdańsk, Grudziądz, Kartuzy, Starogard Gdański, Świecie i Wejherowo. Z dokumentów pruskiej policji wynika również, że miała ona świadomość, iż pierwsze polskie drużyny skautowe zakładali na Pomorzu członkowie „Sokoła”, chociaż w celu maskowania ich działalności przed policją pruską były one prowadzone oficjalnie w ramach organizacji *Wandervögel* (Gaj, 1966, s. 21–58; Kubik, 1972, s. 85–91).

Ważnym, ale ubocznym skutkiem powstania polskiego skautingu na Pomorzu było nawiązanie kontaktów z lwowskimi „zarzewiakami”. Dzięki nim przedstawiciele Towarzystwa Tomasza Zana z gimnazjów pomorskich i wielkopolskich począwszy od 1911 roku mogli uczestniczyć w kursach instruktorskich Lwowskiej Komendy Skautowej (Pawluczuk, 2010, s. 34). Tym niemniej z kręgu filomatów pomorskich i pomorskiego skautingu wywodziło się kilku najwybitniejszych polskich działaczy niepodległościowych, którzy włączyli się później aktywnie w prace Organizacji Wojskowej Pomorza. W okresie międzywojennym współpracowali oni z Oddziałem II Sztabu Generalnego (Głównego) WP. Niektórzy z nich organizowali także konspirację wojskową na Pomorzu i w Wielkopolsce podczas II wojny światowej (ks. J. Wrycza i mjr S. Łukowicz)<sup>1</sup>.

Wybuch I wojny światowej nie doprowadził do zasadniczych zmian w formule aktywności polskich środowisk politycznych na Pomorzu. W pierwszych miesiącach wojny na Pomorzu – podobnie jak i w całej dzielnicy pruskiej – wręcz demonstrowana była rezerwa ruchu polskiego do działań podejmowanych przez organizacje polskie w Galicji oraz Królestwie Polskim. Powszechnie uznaje się, że postawa ta była naturalną reakcją na zaostrzenie restrykcji władz pruskich wobec ruchu polskiego, szczególnie w pierwszych tygodniach wojny. Wskazuje się też, że była ona także determinowana znikomą nadzieją środowisk polskich w całej dzielnicy pruskiej na militarne załamanie się Niemiec. Jednocześnie należy podkreślić, że postawa ta nie była równoznaczna z aprobatą polityki otwartej współpracy Polaków z państwami centralnymi. Dominującą wśród środowisk polskich na Pomorzu aż do końca lata 1918 roku postawą było przekonanie

<sup>1</sup> Ks. Józef Wrycza ps. „Rawycz” był patronem ideowym i Prezesem Rady Naczelnej TOW „Gryf Pomorski”. Mjr Stefan Łukowicz ps. „Szczepan” organizował okręgi: poznański i pomorski Związku Walki Zbrojnej.

o potęgę Niemiec oraz braku jakichkolwiek szans na powstanie niepodległej Polski z ziem wchodzących do trzech państw zaborczych. Wymiernymi formami działań o charakterze niepodległościowym było uchylanie się od służby wojskowej w armii niemieckiej oraz zakładanie polskich grup zbrojnych. Powstawały one głównie w północnej części Pomorza, w Borach Tucholskich. Jednak ich taktyka była zdecydowanie obronna, nie podejmowały one bowiem w zasadzie zaczepnych działań przeciwko przedstawicielom i instytucjom państwa niemieckiego. Świadczyła o tym nawet ich potoczna nazwa „bunkrarze”, bowiem ukrywali się oni w tzw. bunkrach ziemnych na terenach leśnych. Tak więc ich działalność w niewielkim stopniu wpływała na stan bezpieczeństwa w całej prowincji Prusy Zachodnie (Wojciechowski, 1970, s. 66–67). Dopiero w konsekwencji serii porażek militarnych Niemiec i wybuchu w listopadzie 1918 roku rewolucji w polskim środowisku na Pomorzu ukształtowały się dwie koncepcje polityczne. Pierwsza zakładała podporządkowanie się decyzjom traktatu pokojowego, druga natomiast przewidywała podjęcie walk w celu uzyskania niepodległości. W tym samym okresie na Pomorzu zaczęły także powstawać Rady Robotnicze i Żołnierskie o różnorodnej strukturze narodowościowej. W tej sytuacji działania niemieckich władz administracyjnych skupiły się głównie na zwalczaniu Rad, a nie polskich dążeń niepodległościowych. Jednakże dynamika przeobrażeń sytuacji politycznej spowodowała, że bardzo szybko na Pomorzu wystąpiło zjawiska swoistej dwuwładzy. Sytuacja ta wpłynęła także zmianę postaw ludności polskiej i zarzucenie zasady legalizmu prowadzonych działań. Na południu i zachodzie Pomorza utworzono wówczas tajne Komitety Obywatelskie (KO), które przygotować miały przejście tego terenu pod władzę państwa polskiego. Z inspiracji Centralnego Komitetu Obywatelskiego powstały Komitety Obywatelskie w trzech miastach pomorskich: Brodnicy, Lubawie i Złotowie. Nie udało się natomiast ich utworzyć w innych rejonach Pomorza (Wojciechowski, 1983, s. 11–13). Znacznie większą rolę w tym okresie odegrały Polskie Rady Ludowe (PRL), które przekształciły się w organizacje narodowo-wyzwoleńcze. Funkcjonowały one w: Brodnicy, Chełmnie, Chojnicach, Grudziądzu, Kartuzach, Kościerzynie, Kwidzynie, Lubawie, Pucku, Starogardzie, Świeciu, Tczewie, Toruniu, Wąbrzeźnie, Wejherowie i Złotowie. Natomiast w Gdańsku powstał Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (Pilarczyk i Sonnenburg, 1972, s. 72). Utrzymywał on kontakty z poznańską Naczelną Radą Ludową oraz innymi tajnymi organizacjami zbrojnymi, zwłaszcza Polską Organizacją

Wojskową (POW) i nowopowstałą Organizacją Wojskową Pomorza (OWP). Poza tym ogniwami organizacyjnymi pomorskiej konspiracji zbrojnej były: Straże Ludowe, Towarzystwa Wojackie „Jedność”, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” oraz nieliczne drużyny harcerskie (Gąsiorowski, 1991, s. 9–14).

Zasadniczą rolę jako kreatora działań niepodległościowych odgrywała Organizacja Wojskowa Pomorza. Celem jej aktywności było zespolenie pomorskiej konspiracji z wielkopolskim ruchem powstańczym. Prowadziła więc głównie działalność propagandową, gromadziła broń i amunicję, zbierała informacje o ruchach wojsk niemieckich na Pomorzu oraz werbowała ochotników do wojsk powstańczych w Wielkopolsce. Nie zakładano natomiast prowadzenia działań zbrojnych na Pomorzu ze względu na rozkaz wydany przez Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Decyzja ta wynikała z oceny ówczesnych możliwości militarnych pomorskiej Organizacji Wojskowej. Nie zmieniało to faktu, iż OWP przygotowywała się do ich prowadzenia w sprzyjającej sytuacji polityczno-militarnej. Za takowy uznano prawdopodobne przybycie Błękitnej Armii gen. Hallera, która po przybyciu – jak sądzono – do portu w Gdańsku rozpocznie działania militarne pozwalające na przyłączenie do Polski ziemi pomorskiej. Natomiast z chwilą podjęcia przez mocarstwa sprzymierzone decyzji o skierowaniu do Polski armii gen. Hallera droga lądową, z pominięciem Pomorza, OWP odstąpiła od planów podjęcia na Pomorzu działań powstańczych. W okresie tym doszło więc jedynie do sporadycznych polskich wystąpień zbrojnych w Prusach Zachodnich. Przyjmowały raczej żywiołowy i lokalny charakter, nie były natomiast wynikiem akcji zorganizowanej i planowanej na większą skalę. Zostały one sprowokowane wieściami o wybuchu powstania wielkopolskiego oraz represjami różnego typu niemieckich formacji wojskowych, takich jak: Grenzschutz, Freikorps czy Heimatschutz. Jedynie w niektórych południowych powiatach Pomorza Gdańskiego prowadzono intensywne przygotowania do powstania zbrojnego, licząc na rozprzestrzenienie się na wschód powstania wielkopolskiego.

Polityka władz niemieckich ograniczyła się więc jedynie do obserwacji postaw Polaków i działań ograniczających dalszą radykalizację postaw. Celem administracji niemieckiej było niedopuszczenie do powtórzenia się sytuacji, jaka miała miejsce w Wielkopolsce. W w miastach i powiatach pomorskich rozlokowano dodatkowe oddziały Grenzschutzu, co zamiast uspokoić sytuację doprowadziło do wzrostu nastrojów niepodległościowych. W części pomorskich

miejsowości (np. w Chełmży, Czersku, Kościerzynie, Pucku i Tucholi) doszło do różnych zatargów, a nawet starć pomiędzy żołnierzami Grenzschutzu a ludnością polską<sup>2</sup>.

Nieco inaczej rozwijała się sytuacja w północnej części prowincji Prusy Zachodnie, głównie w wyniku wzrostu aktywności polskich grup partyzanckich w Borach Tucholskich. Udanie wiązały one siły niemieckie w tym dużym kompleksie leśnym, ale podkreślić również należy, że liczebność poszczególnych partyzanckich nie była wówczas zbyt duża (nie przekraczała 10 osób). Szacuje się, że w szeregach pomorskiej partyzantki w tym okresie działało tylko ok. 60–100 osób, uzbrojonych w karabiny i granaty. Istotne było raczej to, że partyzanci polscy występowali w mundurach niemieckich, co utrudniało ich ściganie przez niemieckie wojsko i policję. Nie byli oni w stanie radykalnie zmienić sytuacji, chociaż podejmowane w latach 1918–1919 akcje partyzanckie przyczyniały się do pogłębiania nastrojów niepewności wśród Niemców oraz wywarły pewien wpływ na rozwój walki narodowowyzwoleńczej Polaków na tym terenie (Wojciechowski, 1981 s. 96–97). Równocześnie Pomorzanie włączyli się do walki zbrojnej na terenie Wielkopolski. Z ochotników pomorskich w wielkopolskiej armii powstańczej utworzono specjalne formacje wojskowe, m.in. pułki toruński, grudziądzki, starogardzki i kaszubski, wchodzące w skład dywizji strzelców pomorskich. Natomiast struktury organizacyjne OWP przetrwały do chwili przejścia Pomorza przez Wojsko Polskie. Jej wielu działaczy uhonorowano Odznaką Frontu Pomorskiego i Krzyżem OWP z wizerunkiem Gryfa.

Podsumowując ten okres i sposób prowadzenia działań niepodległościowych ludności polskiej na Pomorzu można stwierdzić, że na jej kształt w okresie 1914–1918 zasadniczy wpływ miały:

- słaba polska świadomość narodowościowa, poczucie lokalnej odrębności i dominacja zasady legalizmu działań miejscowej ludności, które ukształtowały sposób organizacji i funkcjonowania polskich struktur niepodległościowych;

---

<sup>2</sup> Najbardziej dramatyczne wydarzenia miały miejsce w Chełmży, gdzie w trakcie walk zginęło sześć powstańców i dwie osoby cywilne. W styczniu 1919 r. liczący 500 żołnierzy oddział Grenzschutzu, pod dowództwem leutnanta Gerharda Rossbacha, po opanowaniu miasta aresztował znanych Polaków. W dniu 28 stycznia 1919 r. aresztowano młodego księdza Józefa Wryczę, członka kierownictwa OWP, uznanego za przywódcę polskiego ruchu niepodległościowego na tamtym terenie oraz kilkunastu innych Polaków z kierownictwa Organizacji Wojskowej Pomorza. Po przewiezieniu aresztowanych Polaków w Grudziądzę osadzono ich w twierdzy. Ks. Wrycza i lekarz Stanisław Pilatowski zostali oskarżeni o zdradę stanu. Ich rozprawa miała się odbyć w sierpniu 1919 r. przed senatem karnym Sądu Rzeszy w Lipsku. Zwolnieni oni zostali na skutek interwencji Rady Ludowej w Toruniu w lipcu 1919 r.



- mała liczebność polskiej inteligencji, która nie była w stanie wykreować powszechnych postaw patriotycznych;
- niepowodzenie działań zmierzających do rozszerzenia się powstania wielkopolskiego na teren Pomorza;
- zdecydowana przewaga organizacyjna i liczebna niemieckich formacji paramilitarnych, ale także ich zdecydowane dążenie do rozstrzygnięcia sporów z Polakami na drodze zbrojnej.

Mając świadomość tych ograniczeń pomorscy liderzy nie zdecydowali się na podjęcie działań militarnych uznając, że byłyby one z góry skazana na klęskę i spowodowałyby jedynie ostre represje niemieckie wobec Polaków w Prusach Zachodnich (Wapiński, 1983, s. 33). Równocześnie dla władz niemieckich o wiele większe znaczenie niż polskie dążenia niepodległościowe na Pomorzu miało przeciwdziałanie radykalizacji postaw społecznych (zarówno wśród ludności niemieckiej, jak i polskiej), wynikającej z konsekwencji długotrwałych działań wojennych. Jeszcze bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej niemiecki ruch socjaldemokratyczny (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD*) na Pomorzu Gdańskim przeprowadził nasiloną akcję protestacyjną przeciwko wojnie. W 1914 roku w północnych powiatach Pomorza SPD zorganizowała tzw. „czerwony tydzień”. Były to jednak akcje sporadyczne i lokalne, więc nie wpływające na ogólny stan bezpieczeństwa i przerwano je z chwilą wybuchu wojny (Wojciechowski, 1972, s. 7–8). Sytuacja zmieniła się dopiero w początkach listopada 1918 roku po wybuchu rewolucji w Niemczech, która wkrótce objęła swym zasięgiem całą Rzeszę, w tym również polskie ziemie zaboru pruskiego. Na Pomorzu Gdańskim jako pierwsza – w dniu 7 listopada 1918 roku – powstała Rada Żołnierska w Pucku. W następnych dniach Rady Robotnicze i Żołnierskie zorganizowano także w innych miastach pomorskich: w Tucholi (8 listopada), w Gdańsku, Toruniu, Grudziądzu i Malborku (10 listopada) oraz w Elblągu (11 listopada) i innych ośrodkach miejskich. W pierwszych dniach swego istnienia rady te określały nie tylko swoją strukturę wewnętrzną i kompetencje, ale także postawę wobec władz cywilnych i wojskowych. Rady sukcesywnie stawały się alternatywnym ośrodkiem władzy administracyjnej, podejmując także działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Stworzona na Pomorzu Gdańskim struktura organizacyjna zakładała, że Rady Robotniczo-Żołnierskie funkcjonując jako władze zwierzchnie, występowały wobec Rad Chłopskich i Robotników Rolnych, nadzorując życie społeczno-polityczne

powiatu ziemskiego. W zakresie spraw dotyczących porządku publicznego rady te przejęły w pewnym sensie funkcje policyjne: ochronę mienia prywatnego, zapewnianie bezpieczeństwa osobistego mieszkańców wsi, itp. Rady Robotniczo-Żołnierskie uzbroiły niektóre z rad wiejskich w broń. Przykładowo w Brusach (pow. tucholski) tamtejsza Rada Chłopska otrzymała do swojej dyspozycji 12 karabinów i 300 sztuk amunicji (Wojciechowski, 1972, s. 23). Istotną była nie tyle ilość przekazanej broni, ile raczej fakt, że poza legalną władzą nowotworzone organy pozaustrojowe także dysponowały bronią i mogły robić z niej użytek. Rozwiązanie to określiło również formę działalności niepodległościowej ludności polskiej w ośrodkach wiejskich. W radach wiejskich, w których ludność polska posiadała nad niemiecką przewagę liczebną, prowadzono działania mające na celu ochronę interesów narodowych i zapewnianiu bezpieczeństwa Polaków. Istniejące w tej części powiatu organizacje tego typu stały się „zarzewiem polskiej agitacji, przy całkowitej negacji ich celów gospodarczo-politycznych” (Wojciechowski, 1972, s. 23). W sferze bezpieczeństwa rady te koncentrowały swą działalność na wdrażaniu rozwiązań chroniących ludność przed terrorem reakcyjnych niemieckich formacji wojskowych, głównie Grenzschutzu. Można więc stwierdzić, iż w omawianym okresie prymatem działań ludności polskiej na Pomorzu było uzyskanie prawa do samostanowienia, które sukcesywnie przeobraziło się w działania na rzecz niepodległości. Postawa ta kreowała określone reakcje władz niemieckich, a następnie niemieckich ruchów rewolucyjnych, co powodowało, że od roku 1918 istotnym elementem działalności polskich organizacji było także zapewnienie bezpieczeństwa publicznego ludności polskiej.

### **Działania w sferze zapewnienia bezpieczeństwa państwa prowadzone na obszarze Województwa Pomorskiego w latach 1920–1939**

Lata 1920–1939 to specyficzny okres w historii Pomorza Gdańskiego, które zostało sztucznie podzielone na terytoria należące do państwa polskiego (województwo pomorskie), Rzeszę Niemiecką (*Provinz Pommern*) oraz Wolne Miasto Gdańsk, którego władze aspirowały do odgrywania roli samodzielnego podmiotu prawa międzynarodowego. Tak więc wyodrębnić można nie tylko tereny wchodzące w skład Polski i Niemiec, ale także teren Wolnego Miasta, będący w zasadzie terenem konfrontacji pomiędzy tymi dwoma państwami.

## **Organizacja systemu bezpieczeństwa politycznego na obszarze Województwa Pomorskiego**

Specyfika podziału Pomorza Gdańskiego w okresie międzywojnia i rywalizacja o wpływy w Gdańsku oraz sama polityka władz Wolnego Miasta spowodowała, że od początku funkcjonowania Województwa Pomorskiego celem działań podejmowanych na jego obszarze było prowadzenie działań obronnych i wywiadowczych. Zasadniczym zadaniem polskiej Policji Państwowej była ochrona kontrwywiadowcza podległego jej terenu, szczególnie istotna w powiatach leżących wzdłuż granicy państwowej pomiędzy Polską a Niemcami i Wolnym Miastem Gdańskiem. W związku z tym istniała ścisła współpraca kontrwywiadu wojskowego z policją. Na terenie województwa pomorskiego policja polityczna oraz inne struktury policyjne ściśle współpracowały w tym zakresie z Samodzielnym Referatem Informacyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (SRI) oraz Samodzielnym Referatem Informacyjnym Dowództwa Floty w Gdyni. W ramach SRI wyodrębniono referaty: kontrwywiadowczy, ogólny (ochrony) i narodowościowy, przypisując im określone zadania. W 1931 roku utworzono także Samodzielny Referat Bezpieczeństwa, ściśle współpracujący z SRI. Także SRB składał się z trzech referatów (służby wewnętrznej, bezpieczeństwa terenowego i bezpieczeństwa społecznego).

Tabela 1: Zadania referatów w strukturze Samodzielnego Referatu Informacyjnego

Referat	Zadania
kontrwywiadowczy	prowadzenie spraw o szpiegostwo i rozpracowywanie działalności komunistycznej w jednostkach wojskowych.
ogólny	ochrona tajemnicy wojskowej w obiektach wojskowych, zakładach przemysłu wojennego, ochrona prac fortyfikacyjnych, współpraca z władzami administracyjnymi w zakresie ochrony przemysłu wojennego.
narodowościowy	opracowanie analiz narodowościowo-politycznych, inwigilacja tzw. elementów wywrotowych wśród mniejszości narodowych odbywających służbę wojskową lub kooperujących z armią.

Źródło: Opracowanie własne.

W 1935 roku w ramach przygotowań obronnych dokonano nowego podziału terenu Pomorza Gdańskiego. Wyodrębniono wówczas Obszar Nadmorski, który obejmował: miasto Gdynię, powiat morski i powiat kartuski. Obszar podlegał Dowódcy Floty w Gdyni, który posiadał obowiązki i uprawnienia terytorialne analogiczne, jak dowódca Okręgu Korpusu. Różnica wynikała jedynie z tego, że dodatkowo Dowódca Floty podlegał – pod względem ochrony i bezpieczeństwa – szef Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego RP w Gdańsku. Dowódca Floty w Gdyni podlegał też ze struktur Oddziału II dział służby kontrwywiadowczej i narodowościowej (Gzyl i Mroczek, 2001, s. 6). Jeden z etatowych oficerów Dowództwa Floty, przydzielony do jego sztabu, był organem wykonawczym Dowódcy Floty do prowadzenia służby informacyjnej i wywiadowczej. Oficer informacyjny – jako referent informacyjny Dowódcy Floty – dysponował dwoma agentami: jednym w Gdyni, drugim w Pucku oraz utworzoną przez siebie siecią konfidentów dla spraw narodowościowo-politycznych w głównych sferach miejscowego społeczeństwa a także posiadał – w porozumieniu z Dowódcą Floty – na wszystkich okrętach oficerów informacyjnych (względnie podoficerów) oraz odpowiednią sieć kontrwywiadowczą (Gzyl i Mroczek, 2001, s. 6).

Prymat działań na rzecz bezpieczeństwa państwa, w tym kontrwywiadowczych powodował, że ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939 odgrywała policja polityczna. Jej zadaniem było przede wszystkim zwalczanie organizacji antypaństwowych (Halicki, 2010b), chociaż wiedza o jej funkcjonowaniu na terenie województwa jest stosunkowo ogólnikowa. Możliwym jest jednak określenie jej struktury oraz formuły prowadzonych działań. Jej struktury na obszarze polskiego Pomorza zaczęto tworzyć już jesienią 1920 roku. Jako pierwsze powstały Agentury Wydziału IV (Halicki, 2010a, s. 60). Koncentrowały swoją działalność na ocenie zagrożeń wynikających z napływu ludności, podejmowania przez nią działań o charakterze przestępczym. Nową sytuację i poszerzenie zakresu ich zadań stworzyło, m.in. zajęcie niektórych miejscowości przez bolszewików<sup>3</sup>. Doprowadziło to do podjęcia przez Niemców pomorskich działań o charakterze dywersyjnym i agitacyjnym. Działania dywersyjne koncentrowały się na uszkodzaniu słupów telegraficznych

<sup>3</sup> Bolszewicy dotarli nawet 16 sierpnia 1920 r. do Goluba i Lubicza pod Toruniem, skąd wyparci zostali szybko przez improwizowany oddział polski wystawiony przez gen. Hausera – Dowódcę Obozu Warownego Toruń i Polacy obsadzili linię Drwęcy. Jeszcze w dniu 17 sierpnia 1920 r. bolszewicki 3. Korpus Konny wysyłał liczne i silne podjazdy w kierunku Torunia (Wyszczelski, 2010, s. 231–232 i 250; Juskiewicz, 2011).

czy przewodów telefonicznych, ale podjęto także próby tworzenia oddziałów zbrojnych. Akcje agitacyjne miały miejsce niemal codziennie i sprowadzały się do nawoływania ludności niemieckiej do prowadzenia spontanicznych akcji skierowanych przeciwko państwu polskiemu. K. Halicki podaje, że skala tych działań była na tyle duża, że zmuszało to Ekspozyturę Wydziału IV-D do wysyłania na tereny, na których dochodziło do incydentów lub nimi zagrożone, wszystkich swoich wywiadowców (Halicki, 2010a, s. 61). Wypadki te spowodowały, że struktura Wydziału IV-D ewaluowała, a szczególną rolę w działaniach policji politycznej na terenie Województwa Pomorskiego odgrywały agendy terenowe w Toruniu, Chojnicach i Tczewie. Ekspozytura toruńska koncentrowała się głównie na rozpoznaniu nastrojów i działalności ludności niemieckiej w mieście (Sprengel, 1999, s. 43). Ekspozytura chojnicka, ulokowana w największym powiecie województwa, który dodatkowo graniczył z Niemcami (długość granicy to aż 114 km), koncentrował swe działania na dwóch zadaniach. Pierwszym była kontrola granicy, przygranicznego ruchu tranzytowego oraz przemytu (Borzyszkowski, 2003, s. 405). Drugim zadaniem, ze względu na strukturę narodowością powiatu (18,5 % mieszkańców stanowiła ludność niemiecka<sup>4</sup>), była inwigilacja lokalnych stowarzyszeń. W znacznej mierze byli jej poddani także mieszkańcy narodowości polskiej. Podlegały jej nie tylko osoby związane z opozycją polityczną, ale także nauczyciele.

Podobną rangę posiadała agentura w Tczewie, czyli powiecie graniczącym zarówno z Wolnym Miastem Gdańskiem, jak i z Prusami Wschodnimi, stanowiącymi integralną część Rzeszy. Na tym terenie odbywał się duży ruch kolejowy – tranzytowy (na dobę przejeżdżało ok. 80 pociągów osobowych) oraz drogowy. W strukturze tej agendy początkowo funkcjonowało tylko dwóch wywiadowców, ale rozbudowano ją do 6 wywiadowców i urzędnika administracyjnego. W tym zespole dwóch wywiadowców zajmowało się sprawami komunistycznymi i niemieckimi, jeden inwigilował ruchy zawodowe i polityczne, a kolejny prowadził wywiad na terenie Gdańska<sup>5</sup>. Poza tym zakonspirowani agenci pełnili służbę na dworcu tczewskim. Podkreślić należy także, iż tczewska agentura posiadała 12 konfidentów, z tego aż 6 w Gdańsku (Halicki, 2010a, s. 78). Nie mniej

<sup>4</sup> Taka wielkość populacji ludności narodowości niemieckiej występowała w roku 1921 r. (13 129 tys. mieszkańców). Na skutek polityki państwa polskiego liczba ta sukcesywnie malała i w roku 1931 r. wynosiła tylko 7631 osób.

<sup>5</sup> Pomimo dość skromnej obsady kadrowej kilkakrotnie udało się ująć osoby przemycające do Gdańska tajne akta.

ważna była agentura w Wejherowie bowiem poprzez podporządkowane jej tereny północnych powiatów województwa pomorskiego: puckiego, wejherowskiego i kartuskiego, przechodziły ważne linie komunikacyjne pomiędzy Rzeszą i Wolnym Miastem Gdańskim oraz Prusami Wschodnimi. Codziennie przejeżdżało przez Wejherowo 6 tzw. kurierów i 12 pociągów osobowych. Poza tym Wejherowo leżało blisko Gdyni, co zwiększało jego atrakcyjność dla niemieckich służb specjalnych.

Kolejna reorganizacja cywilnych organów bezpieczeństwa nastąpiła w 1923 roku, pod naciskiem administracji lokalnej, która dążyła do objęcia kontroli nad ich działaniami prowadzonymi na podległych im obszarach. Wręcz domagano się wówczas pełnego podporządkowania struktur defensywy policyjnej na terenie województw i powiatów<sup>6</sup>. W wyniku podjętych na przełomie 1923 i 1924 roku przeobrażeń powstała tzw. Policja Polityczna, w strukturze której od września 1924 roku utworzono w Toruniu Okręgowy Urząd Policji Politycznej oraz jego ekspozyturę. Strukturę organizacyjną Urzędu w chwili powołania tworzyli: oficer, 10 funkcjonariuszy oraz urzędnik administracyjny. Trzech funkcjonariuszy zajmowało się tzw. egzekutywą, jeden obsługiwał kancelarię, dwóch było zakonspirowanych. W tej strukturze funkcjonowali także specjaliści od spraw szpiegowskich, konsulatu niemieckiego i problematyki niemieckiej oraz ruchu zawodowego (Sprengeł, 1999, s. 44). Szczególną uwagę toruński Urząd przywiązywały do podjęcia szerokich działań mających wpływ na bezpośrednią penetrację środowiska gdańskiego, w którym funkcjonowało centrum komunistycznej akcji szpiegowskiej oraz mieścił się ważny ośrodek irredenty niemieckiej na Pomorzu (Misiuk, 1991, s. 36–37).

### **Kierunki działań Policji Politycznej na obszarze Województwa Pomorskiego**

Polskie władze policyjne na Pomorzu od samego początku dostrzegały szczególne zagrożenie dla państwa polskiego ze strony mniejszości niemieckiej w Polsce. Wynikało to z wykorzystywania tej mniejszości przez różne organizacje nacjonalistyczne i separatystyczne, przede wszystkim niemieckie służby specjalne w zakresie działalności antypolskiej – głównie politycznej, wywiadowczej, sabotażowej i w perspektywie także dywersyjnej. W związku z tym we wrześniu

<sup>6</sup> W dniu 23 kwietnia 1923 r. gen. W. Sikorski – ówczesny premier i minister spraw wewnętrznych - wydał przepisy dotyczące nowej struktury policyjnej powołanej pod nazwą Służba Informacyjna. W czerwcu 1924 r. dokonano w Polsce kolejnej reorganizacji, likwidując Służbę Informacyjną i powołując Policję Polityczną

1922 roku, na podstawie rozporządzenia komendanta głównego PP w Warszawie, utworzono Centralę dla spraw niemieckich w Toruniu, której kierownikiem został dotychczasowy kierownik defensywy pomorskiej komisarz Mieczysław Lissowski. Nowa centrala objęła swym zasięgiem sześć województw: krakowskie, łódzkie, pomorskie, poznańskie, śląskie i warszawskie. Głównym zadaniem tej centrali było gromadzenie i analiza materiałów oraz opracowywanie różnych sprawozdań dotyczących sytuacji społeczno-politycznej mniejszości niemieckiej w Polsce.

Nie tylko liczebność Niemców pomorskich, ale także ich znacząca pozycja gospodarcza, dobra znajomość miejscowych stosunków, przede wszystkim ich rozmieszczenie, stanowiły poważne zagrożenie dla interesów państwa polskiego na Pomorzu Gdańskim. Podstawowe znaczenie miało przede wszystkim to, że województwo pomorskie zagrożone było aż z trzech stron: z zachodu i wschodu graniczyło z terenem Rzeszy Niemieckiej, natomiast z północnego wschodu z terenem Wolnego Miasta Gdańska. Tylko dość wąski odcinek północny o długości 127 km razem z Półwyspem Helskim oraz południowa granica województwa nie wpływały negatywnie na zagrożenie bezpieczeństwa. Dotyczyło to przede wszystkim bezpieczeństwa militarnego, bowiem niekorzystny kształt strategiczny województwa pomorskiego niezwykle komplikował sytuację w wypadku ewentualnej agresji militarnej podjętej przez Rzeszę. Polski sztab zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że wojska niemieckie przeprowadzą działania w środkowej części Pomorza Gdańskiego, rozcinając je na dwie części, w związku z czym przewidywano utratę łączności z północną częścią Pomorza Gdańskiego, i – co niezwykle istotne – z Gdynią, jedynym naszym portem morskim i bazą marynarki wojennej. Mając świadomość tego nie rozlokowano w północnej części Pomorza dużych jednostek wojskowych, które szybko otoczone, pozbawione zdolności manewrowych oraz zaopatrzenia i tak nie byłyby w stanie stawić dłużej skutecznego oporu, czy przejąć inicjatywy (szerzej: Godlewski i Odyniec, 1982).

W województwie pomorskim największe zagrożenie stwarzali agenci niemieccy i komuniści oraz agenci sowieccy. W znacznie mniejszym stopniu prowadziły na tym terenie działalność organizacje ukraińskie, litewskie czy czeskie. Aktywa niemieckich służb specjalnych skierowane przeciwko Polsce znajdowały się w otoczeniu województwa pomorskiego: w Gdańsku, Królewcu, Malborku, Olsztynie i Pile. Podkreślić należy, iż Wolne Miasto Gdańsk zajmowało szczególną pozycję dla pracy operacyjnej niemieckiego wywiadu działającego

przeciwko Polsce. Poza tym na pograniczu po stronie niemieckiej znajdowało się wiele mniejszych placówek wywiadu niemieckiego.

Po objęciu władzy w Niemczech przez nazistów z uwagą obserwowano działalność organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Uważano, że władze państwowe nie radzą sobie z Niemcami w Polsce, dlatego problemem tym zajęły się także polskie ugrupowania polityczne i społeczne. Przykładowo w Gdyni w 1935 roku zaniepokojenie kierownictwa Stronnictwa Narodowego oraz BBWR wzbudziła działalność *Deutsche Vereinigung* (DV), kiedy okazało się, że na ogólną liczbę 500 osób obecnych na zebraniu DV w Gdyni-Chyloni na sali było tylko 150 przedstawicieli mniejszości niemieckiej i ok. 350 Polaków. Stronnictwo Narodowe poświęciło nawet specjalną konferencję aktywności mniejszości niemieckiej na Pomorzu.

Aktywny na terenie Pomorza Gdańskiego był także wywiad sowiecki, który otrzymywał dyrektywy przez Gdańsk. Z Gdańska wywiad sowiecki prowadził operacje przeciwko Polsce. Działalność ta była inspirowana nie tylko bezpośrednio z Moskwy, ale także z placówki wywiadu sowieckiego w Berlinie. Podkreślić bowiem trzeba, że w okresie międzywojennym dochodziło do współpracy wywiadu niemieckiego i sowieckiego, skierowanej przeciwko Polsce. Co warto podkreślić, Sowieci w 1925 roku przekazali Niemcom informacje o utworzonej na terenie Wolnego Miasta Gdańska polskiej sieci dywersyjnej, uzyskane od przejętego na terenie ZSRR oficera polskiego wywiadu wojskowego. Doprowadziło to w konsekwencji do konieczności budowania nowej polskiej sieci dywersyjnej w Gdańsku od podstaw.

W województwie pomorskim utworzono duże obozy internowanych żołnierzy sowieckich. Znalazły się one w zainteresowaniu organów policji państwowej, które zorganizowały na ich terenie sieć inwigilacyjną. Większy problem w zakresie bezpieczeństwa stanowili zwolnieni z obozów Rosjanie, z których wielu osiedliło się i pracowało głównie w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu. Starano się ich objąć policyjną pracą operacyjną, chociaż było to trudne, ze względu na braki kadrowe, w samym Toruniu bowiem w 1922 roku przebywało 215 Rosjan. W związku z tym głównie poprzez wywiad konfidenancyjny uzyskiwano różne informacje na temat osób narodowości rosyjskiej przebywających w województwie pomorskim (Karpus, 1997, s. 132).

Trzecią mniejszością narodową na Pomorzu stwarzającą problemy związane z bezpieczeństwem wewnętrznym byli Ukraińcy. Proces ich osiedlania się



w województwie pomorskim był dość długi. Zainauguowało ten proces przybycie jeńców ukraińskich do obozu w Tucholi. W połowie maja 1920 roku dotarli tu wzięci do niewoli żołnierze z Ukraińskiej Halickiej Armii tzw. UHA (Karpus, 1996, s. 254; Karpus i Rezmer, 1997, s. XXV, XXVII). Na początku lat dwudziestych XX w. w Toruniu stworzyli oni ukraińską emigrację, a jej rdzeniem byli żołnierze internowani w Aleksandrowie Kujawskim oraz z obozu w Strzałkowie (Wiszka, 2005, s. 402). Od roku 1923 pomorska policja polityczna podjęła działania monitorujące poczynania środowiska ukraińskiego na swoim terenie, opierając się głównie na informacjach uzyskanych z organów bezpieczeństwa województwa lwowskiego. Analizując działania agitatorów Ewgena Petruszewicza wskazywano w nich na możliwość dezercji Ukraińców z szeregów wojska polskiego, kradzieży broni i amunicji oraz niszczenia lub sprzedawania wyposażenia wojskowego. Informacje te potwierdziły się w toku działań operacyjnych, co stwierdzono w raporcie Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z kwietnia 1923 roku. Wskazano w nim na fakty w postaci sprzedaży przez dezertersów ubrań wojskowych oraz wyposażenia wojskowego (Halicki, 2009, s. 112). Podobną informację o przygotowaniach do wzmożonej akcji dywersyjnej w Polsce policja polityczna uzyskała w styczniu 1926 roku. Mieli ją przeprowadzić członkowie działającej w Gdańsku studenckiej organizacji ukraińskiej „Osnowa”. Nawiązała ona współpracę z niemieckimi organizacjami takimi jak: paramilitarny „Stalhelm” czy „Jungdeutscher-Orden”, od których otrzymywała nie tylko środki finansowe na działalność, ale także broń i materiały wybuchowe. Przekazano też niesprawdzoną informację o tym, że „Osnowa” miała otrzymywać, m.in. środki finansowe od ukraińskich środowisk w USA (Fedusio, 2002).

### **Działania prowadzone wobec działaczy komunistycznych**

Początkowo komuniści stanowili największe zagrożenie jedynie w południowej części województwa pomorskiego. W latach trzydziestych zmalało znaczenie Torunia dla komunistów i Gdynia stała się głównym ośrodkiem ruchu komunistycznego w województwie pomorskim. W związku z tym właśnie tu doszło do wzmożonej akcji władz bezpieczeństwa wymierzonej przeciwko członkom KPP i ich zwolennikom. Podkreśla się, że do 1931 roku wpływy KPP w Gdyni były dość słabe, bowiem dopiero w kwietniu 1931 roku utworzono tu Miejski Komitet KPP. W związku z tym dość szybko nasiliła się działalność komunistyczna w Gdyni. Władze bezpieczeństwa w Gdyni zwróciły więc uwagę na nasilającą się w tym

mieście działalność komunistów. Wydział Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego w piśmie skierowanym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 10 października 1932 roku donosił o tym dość ogólnikowo: „Akcja komunistyczna na terenie województwa pomorskiego nie posiada tak silnego napięcia, jak na innych terenach, wzrost wpływów komunistycznych w ostatnim roku był na ogół nieznaczny. Największy stosunkowo rozwój organizacji komunistycznych zaznaczył się w środowiskach robotniczych, będących równocześnie ośrodkami bezrobocia, a więc w Gdyni i Grudziądzu, gdzie wpływy komunistyczne znacznie wzrosły” (Widernik, 1999, s. 79–80). Podkreślić należy, że sytuację w tym zakresie w Gdyni komplikowało bliskie sąsiedztwo Wolnego Miasta Gdańska, który był ważnym ośrodkiem działalności komunistycznej. Mając tego świadomość władze bezpieczeństwa w Gdyni starały się nie dopuścić do rozprzestrzeniania się agitacji komunistycznej z Gdańska na teren Gdyni. Współpracowano w tym zakresie ściśle z Samodzielnym Referatem Informacyjnym Dowództwa Floty w Gdyni, Samodzielnym Referatem Informacyjnym Dowództwa Okręgu Korpusu VIII w Toruniu oraz Komisariatem Generalnym RP w Gdańsku. Mieszkające w Gdańsku osoby, podejrzane o działalność komunistyczną były już na terenie Gdańska obserwowane przez pracowników polskiego kontrwywiadu, a po przybyciu do Gdyni natychmiast aresztowane przez policję. Tego typu działania miały na celu utrudnienie zakładania komórek organizacyjnych KPP w Gdyni oraz uniemożliwienie prowadzenia szerszej akcji propagandowej w Gdyni, która przecież była ważna ze względów wojskowych i gospodarczych, znajdowała się tu bowiem baza marynarki wojennej oraz jedyny duży polski port morski.

Podsumowując działania Policji Politycznej w sferze przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa politycznego w województwie pomorskim podkreślić należy, że w okresie 1920–1939 w zasadzie nie doszło do większych rozruchów społecznych, demonstracji czy strajków o radykalnym przebiegu. Występowały różne incydenty, które zakłócały przejściowo porządek publiczny. Zwykle do tego typu wydarzeń dochodziło w dużych miastach pomorskich: Toruniu i Grudziądzu, a później także w Gdyni. Policja Państwowa w województwie pomorskim była przygotowana na wypadek zaistnienia takich zdarzeń i dysponowała planami koncentracji sił na wypadek rozruchów lub innych stanów zagrożenia bezpieczeństwa publicznego (Sykut, 2010). Oceniając natomiast działania prowadzone wobec mniejszości narodowych wskazać należy znaczny rozdźwięk pomiędzy oceną polityki wobec mniejszości, jaką prezen-

wały władze administracyjne i sama Policja. Wręcz atakowano Ministerstwo Spraw Zagranicznych i polski system sądowiczy<sup>7</sup>.

### Podsumowanie

Przedstawione analizy pozwalają na sformułowanie następujących wniosków końcowych. Przede wszystkim na kształt polityki zapewniania bezpieczeństwa politycznego państwa, w którym funkcjonują różnorodne mniejszości, w dużej mierze wpływa sama postawa mniejszości wobec instytucji państwa oraz sposób jej wykorzystania w polityce państwa pochodzenia. W odniesieniu do obszaru Pomorza Gdańskiego wyróżnić należy więc różne podejścia do kwestii przynależności państwowej. Ludność polska funkcjonująca w strukturach niemieckiego *Westpreussen* posiadała raczej autochtoniczne poczucie przynależności etnicznej. W tym środowisku dominowało także poczucie legalizmu działań jako formy funkcjonowania społecznego. W niewielkim stopniu funkcjonowali w niej lokalni liderzy, którzy mieli skryształizowane poglądy na kwestie narodowościowe i przynależność Pomorza do przyszłego państwa polskiego. Ludność ta nie była także poddana presji oddziaływania polskich organizacji niepodległościowych. Wszystkie te czynniki spowodowały, że dopiero pod wpływem wydarzeń końcowego etapu I wojny światowej zaistniał na Pomorzu Gdańskim realny ruch narodowo-wyzwoleńczy, chociaż o ograniczonym potencjale. Jego trzonem była wykształcona młodzież funkcjonująca w ruchu skautowskim. W pewnej mierze ruch ten został także wzmocniony na skutek radykalizacji postaw władz niemieckich, które obawiały się wystąpienia odśrodkowych, pomorskich ruchów dążących do włączenia Pomorza Gdańskiego do powstającego państwa polskiego. Ich natężenie było wprost proporcjonalne do procesu utraty kontroli nad państwem przez władze niemieckie, często zastępowane w roli kreatora lokalnej sytuacji przez samorzutnie powstałe rady.

<sup>7</sup> Problem ten doskonale prezentuje przebieg śledztwa podczas śledztwa prowadzonego na Zachodzie już podczas II wojny światowej. Rotmistrz Mieczysław Kamiński od 1 czerwca 1936 r. był oficerem w Referacie Kontrwywiadu Ekspozytury nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego w Bydgoszczy i w latach 1936–1939 nadzorował różne ważne zadania kontrwywiadowcze, prowadzone przez tę placówkę wojskowego wywiadu płytkiego na Rzeszę. Jak wynika z jego zeznań, złożonych przed prokuratorami Biura Rejestracyjnego Ministra Spraw Wojskowych w Paryżu, w maju 1937 r. przeprowadzono operację kontrwywiadowczą wobec senatora RP Hasbecka z Hermanowa w pow. starogardzkim. W trakcie przeprowadzonej w jego majątku rewizji komisarz policji znalazł ok. 100 karabinów oraz inną broń, jednak po uruchomieniu normalnej, w tym wypadku, procedury oraz powiadomieniu przez Komendę Wojewódzką Policji Państwowej w Toruniu odpowiednich władz, otrzymano polecenie, aby „tą sprawą więcej się nie zajmować” (Woźny, 2014, s. 418).

Natomiast odmienne kształtowała się sytuacja, która determinowała działania prowadzone przez państwo polskie na obszarze powstałego w 1919 roku polskiego Województwa Pomorskiego. Jego obszar zamieszkiwały trzy mniejszości narodowościowe oraz – wykreowany w późniejszym okresie – ruch komunistyczny, które można było wykorzystać do działań skierowanych przeciwko suwerenności terytorialnej państwa polskiego. Były one także podmiotem oddziaływania sąsiednich bytów politycznych, co spowodowało, że centralnym zagadnieniem polskiej polityki bezpieczeństwa w odniesieniu do województwa pomorskiego stało się monitorowanie i zwalczanie potencjalnych i realnych zagrożeń kreowanych przez te mniejszości. Uznać jednak należy, że formuła działań prowadzonych przez Policję Polityczną nie tyle niwelowała, co wzmacniała radykalizm tych grup narodowościowych i społecznych, a nade wszystko nie była spójna z przedsięwzięciami władz lokalnych i prowadzonych pod egidą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ukierunkowanych na – przynajmniej – częściową jej integrację z państwem polskim.

### Bibliografia

- Borzyszkowski, J. (2003). Chojnice w II Rzeczypospolitej – lata wolności i okupacji hitlerowskiej. W: K. Ostrowski (red.), *Dzieje Chojnic* (s. 290–415). Chojnice: Urząd Miejski.
- Fedusio, R. (2002). Ukraińscy studenci na Politechnice Gdańskiej w latach 1920–1939 (fragmenty referatu). W: T. Stegner (red.), *Polska i Ukraina. Ludzie pojednania Ukraińcy na Pomorzu w XX wieku: materiały z sesji naukowych* (s. 129–131). Gdańsk: STEPAN design.
- Gaj, J. (1966). *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1936*. Warszawa: Wydawnictwo Harcerskie.
- Gąsiorowski, A. (1991). *Geneza i początki ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*. Gdańsk: Wydawnictwo Muzeum Stutthof w Sztutowie.
- Godlewski, J. i Odyniec, W. (1982). *Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Gzyl, J. i Mroczek, N. (2001). Zespoły akt samodzielnych referatów informacyjnych DOK (DOGen.) oraz Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Floty z lat 1919–1939. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej*, (24), 5–23.
- Halicki, K. (2009). Działalność policji politycznej w zwalczaniu organizacji antypaństwowych na Pomorzu w latach 1920–1926. W: A. Duszyk, K. Latawiec (red.), *Na straży ładu i bezpieczeństwa. Formacje policyjno-milicyjne na ziemiach Polskich od średniowiecza po czasy współczesne* (s. 107–114). Radom: Radomskie Towarzystwo Naukowe.
- Halicki, K. (2010a). Organizacja i działalność policji politycznej na Pomorzu w okresie sierpień 1920 – kwiecień 1923. *Zapiski Historyczne*, 75(3), 59–88.
- Halicki, K. (2010b). Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym, W: T. Dubicki (red.), *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP* (t. I, s. 295–313). Łomianki: Wyd. LTW.
- Juszkiewicz, R. (2011). *Działania militarne na Mazowszu północnym i w korytarzu pomorskim: 1920 rok*. (Wyd. 2 uzup. i rosz.). Mława: Stacja Naukowa w Mławie im. prof. dr. hab. Stanisława Herbsta.

- Karpus, Z. (1996). Tuchola. Obóz jeńców i internowanych (1914–1922). W: W. Jastrzębski (red.), *Szkice tucholskie. W 650-lecie nadania praw miejskich Tucholi* (s. 249–262). Bydgoszcz i Tuchola: Zakład Poligrafii WSP w Bydgoszczy.
- Karpus, Z. (1997). *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Karpus, Z. i Rezmer, W. (oprac.). (1997). *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923. Cz. I*. Toruń: Wydawnictwo UMK. Dostęp: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8460/edition/19400/content> [30.10.2020].
- Kubik, K. (1972). Harcerstwo polskie w Wolnym Mieście Gdańsku. *Rocznik Gdański*, 31(1), 85–91. Dostęp: <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/78713/edition/71895> [12.10.2020].
- Misiuk, A. (1991). Działalność polskiej policji w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1926. *Przegląd Policyjny*, (23), 33–41.
- Myczka, E. (1973). Z dziejów waliki o wiarę i polskość na Pomorzu Gdańskim pod zaborem pruskim. *Studia Gdańskie*, 1, 119–144. Dostęp: [http://studiagdanskie.diecezja.gda.pl/pdf/sg\\_i.pdf](http://studiagdanskie.diecezja.gda.pl/pdf/sg_i.pdf) [15.10.2020].
- Myczka, E. (1976). Z dziejów waliki o wiarę i polskość na Pomorzu Gdańskim pod zaborem pruskim, *Studia Gdańskie*, 2, 7–41. Dostęp: [http://studiagdanskie.diecezja.gda.pl/pdf/sg\\_ii.pdf](http://studiagdanskie.diecezja.gda.pl/pdf/sg_ii.pdf) [15.10.2020].
- Myśluborski-Wołoski, S. (1968). *Udział Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Pawluczuk, Z. (2010). Rola ruchu sokolskiego w powstaniu harcerstwa na ziemiach polskich. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna*, 9, 34–45.
- Pilarczyk, A. i Sonnenburg, H. (1972). *Z gdańskich tradycji rewolucyjnych 1918–1921*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie.
- Podlaszewska, K. (1991). Filomaci toruńscy (w 90 rocznicę procesu toruńskiego). *Rocznik Toruński*, 20, 149–176.
- Sprengel, B. (1999). *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Sykut, P. (2010). Plany koncentracji sił powiatowych jednostek Policji Państwowej na Pomorzu na wypadek rozruchów i innych stanów zagrożenia bezpieczeństwa publicznego. W: A. Peplowski, A. Szymanowicz, A. Gołębiowski (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne Drugiej Rzeczypospolitej* (s. 221–229). Wrocław: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łądowych.
- Szews, J. (1988). Towarzystwo Tomasza Zana w Gimnazjum Chełmińskim w latach 1916–1920. *Rocznik Gdański*, 48(2), 91–107. Dostęp: <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/78936/edition/72021> [10.10.2020].
- Szews, J. (1989). Koło Filomatów „UL” i Koło Towarzystwa Tomasza Zana oraz skauting w Wałczu w okresie zaboru pruskiego. *Rocznik Gdański*, 49(2), 35–59. Dostęp: <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/78938/edition/72023> [10.10.2020].
- Szews, J. (1994). Filomaci grudziądzcy. *Rocznik Grudziądzki*, 11, 49–54.
- Szews, J. (2014). Filomaci chojniccy. *Zeszyty Chojnickie*, 29, 41–47.
- Wapiński, R. (1983). *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*. Łódź: PWN.
- Widernik, M. (1999). *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wiszka, E. (2005). *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*. Toruń: Firma Wydawniczo-Handlowa Mado.
- Wojciechowski, M. (1983). U zarania odradzającej się państwowości polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920. W: S. Gierszewski (red.), *Pomorze i Wielkopolska po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.: studia* (s. 11–31). Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
- Wojciechowski, M. (1981). *Powrót Pomorza do Polski: 1918–1920*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Wojciechowski, M. (1972). Rady chłopskie i robotników rolnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1918–1920, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia*, 7(46), 5–28. Dostęp: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/12155/edition/21191/content> [17.10.2020].
- Wojciechowski, M. (1970). Dwie koncepcje powrotu Pomorza Gdańskiego do Polski w latach 1918–1919. *Zapiski Historyczne*, 35(1), 71–85.
- Woźny, W.A. (2014). Kontrwywiadowcze bezpieczeństwo II RP przed 1 września 1939 r. w ocenach kpt. Mieczysława Dubika i rtm. Mieczysława Kamińskiego. W: Z. Nawrocki (red.), *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP* (Wyd. 1, s. 393–422). Poznań: Wydawnictwo Zysk i Spółka.
- Wrzesiński, W. (1975). Prusy Zachodnie w polskiej myśli politycznej lat 1864–1914. *Zapiski Historyczne*, 3-4, 45–81.
- Wyszczelski, L. (2010). *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920* (t. II). Warszawa: Bellona.